Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 26.04.2017 www.osw.waw.pl

Niemcy: Pierwsza farma wiatrowa bez dotacji

Rafał Bajczuk

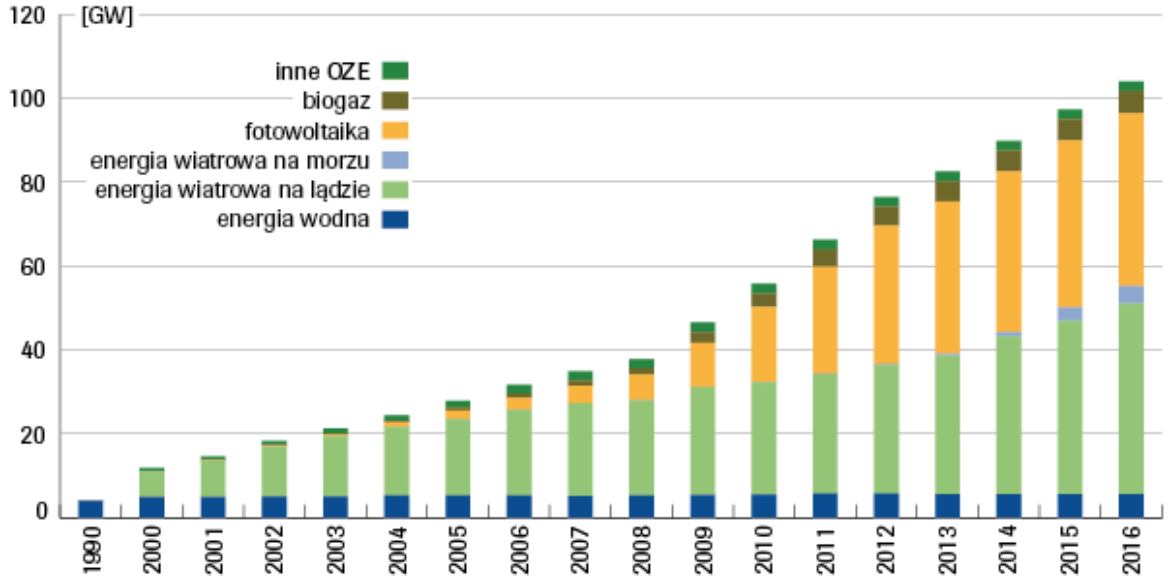
13 kwietnia Niemiecka Agencja Sieci rozstrzygnęła pierwszy w historii kraju przetarg na wsparcie produkcji energii z morskich farm wiatrowych. Agencja ogłosiła cztery przetargi na cztery morskie farmy wiatrowe o sumarycznej mocy 1550 MW, zlokalizowane na Morzu Północnym. Największy przetarg na budowę farmy wiatrowej He Dreiht o mocy 900 MW wygrał koncern EnBW. Koncern zaoferował budowę farmy wiatrowej bez żadnego wsparcia finansowego. Jest to nowość w rozwoju odnawialnych źródeł energii (OZE) w Niemczech, gdyż dotychczas rozwój odnawialnej energii wiązał się z zapewnieniem dopłat dla właścicieli instalacji produkujących energię. Zwycięzcy pozostałych przetargów deklarowali budowę farm wiatrowych przy rekordowo niskich taryfach gwarantowanych: najwyższa przyznana taryfa wyniosła 6 ct/kWh przez 20 lat, a uśredniona wysokość dopłat dla czterech parków – 0,44 ct/kWh. Parki wiatrowe mają zostać ukończone w latach 2021–2025.

Komentarz

- Inwestor – koncern EnBW – jest jednym z największych niemieckich koncernów energetycznych, a jego większościowym udziałowcem jest rządzony przez koalicję Zielonych i CDU land Badenia-Wirtembergia (46,5% udziałów posiada land, 46,5% udziałów – gminy). Zdaniem przedstawicieli EnBW projekt będzie opłacalny mimo braku dopłat. Eksperci zwracają uwagę na ryzyko takich długoterminowych prognoz, gdyż inwestor zakłada wzrost hurtowych cen energii w kolejnych latach, które są obecnie bardzo niskie ze względu na nadpodaż energii na rynku. EnBW szacuje, że po wyłączeniu niemieckich elektrowni jądrowych w 2022 roku oraz stopniowym wycofaniu starych elektrowni węglowych i wzroście cen uprawnień do emisji CO2 hurtowa cena prądu znacznie wzrośnie.
- Przetargi na wsparcie energii z OZE są nowością. Dotychczas inwestycje w odnawialne źródła energii (OZE) były wspierane przez ustawodawcę za pomocą tzw. taryf gwarantowanych, czyli definiowanych ustawowo gwarantowanych cen na zakup energii z OZE. Nowy system przetargów był wprowadzany stopniowo od 2014 roku, a od 1 stycznia 2017 roku objął wszystkie inwestycje w OZE, z wyjątkiem najmniejszych elektrowni słonecznych instalowanych przez osoby prywatne. Taka forma wsparcia ma być kolejnym krokiem do urynkowienia OZE i w zamyśle ma stymulować spadek kosztów energii odnawialnej. W nowym systemie taryfa gwarantowana ma być wyłaniana w przetargu, ale nadal będzie obowiązywać przez 20 lat.

- Budowa OZE bez dotacji to nowość w rozwoju bezemisyjnych technologii w Niemczech, ale nie ma pewności, że to stały trend. Dla rządu jest to od dawna wyczekiwany sukces, gdyż wzrost kosztów wsparcia OZE w ostatnich latach był największym problemem w realizacji celów polityki energetycznej RFN. Roczne koszty wsparcia OZE, które pokrywają odbiorcy poprzez zakup energii elektrycznej, wyniosły w 2016 roku 22,9 mld euro, podczas gdy w 2011 roku koszty wsparcia OZE wyniosły 14,1 mld euro, a w 2006 – 4,3 mld. Mimo obecnego spadku kosztów OZE niemieccy odbiorcy aż do końca drugiej dekady będą płacić wysokie rachunki za prąd, gdyż będą spłacać zobowiązania z poprzednich lat, kiedy państwo gwarantowało sowite wynagrodzenie dla producentów energii odnawialnej.
- Zaletą elektrowni wiatrowych na morzu jest to, że produkują stosunkowo duże ilości energii i to z mniejszymi przerwami niż dominujące w Niemczech elektrownie wiatrowe na lądzie oraz elektrownie słoneczne. Dotychczas barierą była cena prądu z morskich farm wiatrowych – w 2015 roku taryfa gwarantowana dla nich wynosiła 14,7 ct/kWh, podczas gdy dla elektrowni wiatrowych na lądzie 7,2 ct/kWh. Jeśli niskie ceny w przetargach utrzymają się i nie będzie opóźnień w budowie linii energetycznych w Niemczech, to w kolejnych latach rząd może zwiększyć plany rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Według obecnych założeń zainstalowana moc morskich farm wiatrowych ma wzrosnąć z 4,103 GW w 2016 roku do 15 GW w 2030 roku.
- Elektrownie wiatrowe na morzu powstają w Niemczech od niedawna – pierwszą tego typu inwestycję oddano do użytku w 2010 roku. W Danii, Holandii czy Wielkiej Brytanii takie inwestycje realizowano już od początku XXI wieku. W Niemczech inwestycje w morskie farmy wiatrowe były mocno krytykowane ze względu na wysokie koszty samych instalacji, jak i budowy linii elektrycznych na morzu, co podnosi koszty korzystania z sieci dla wszystkich użytkowników. Takie stanowisko nadal jest często spotykane. W niedawnej wypowiedzi szef Federalnego Związku OZE zaapelował do rządu o bardziej ambitne cele rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie i fotowoltaiki (z pominięciem morskiej energetyki wiatrowej), gdyż te źródła energii są jego zdaniem najbardziej efektywnym sposobem rozwoju OZE w Niemczech.

Aneks. Zainstalowana moc OZE w Niemczech w latach 1990 - 2000


[GW]
120
100
80
60
40
20
0
inne OZE
biogaz
fotowoltaika
energia wiatrowa na morzu
energia wiatrowa na lądzie
energia wodna
1990
2000
2001
2002
2003
2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011
2012
2013
2014
2015
2016